



A R C H I W I S T Y K A
S P O Ł E C Z N A

**Artykuł jest częścią publikacji pt. „Archiwistyka Społeczna”, którego pełna wersja dostępna jest pod adresem:
www.archiwa.org**

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Katarzyna Ziętał

OPRACOWANIE REDAKCYJNE: Aleksandra Janiszewska

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD: Diana Gawronkiewicz / Podpunkt

DRUK: TZG Zapolex Sp. z o.o.

Wydanie I, Warszawa 2012

Ośrodek KARTA

Ul. Narbutta 29, 02-536 Warszawa

Tel. (48-22) 848-07-12, faks (48-22) 646-65-11

Ośrodek
Karta

Email: ok@karta.org.pl, www.karta.org.pl

ISBN: 978-83-61283-87-4

Tekst publikacji (z wyłączeniem materiałów wizualnych) dostępny jest na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0**. Zezwala się na dowolne wykorzystanie treści pod warunkiem wskazania autorów oraz Fundacji Ośrodka KARTA jako właściciela praw do tekstu oraz zachowania niniejszej informacji licencyjnej. Utwory zależne zbudowane w oparciu o treść niniejszej publikacji muszą być rozpowszechniane na tych samych warunkach. Tekst prawny licencji z przystępnym podsumowaniem dostępny jest na stronie <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/deed.pl>

Dofinansowano ze środków Programu „Archiwistyka społeczna”.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Archiwa Ośrodka

KARTA

ZBIGNIEW GLUZA

Ośrodek KARTA prowadzi największe w Polsce archiwum społeczne tworzone z zamiarem dokumentowania historii najnowszej: 1,4 tysiąca metrów bieżących zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, 180 tysięcy zdjęć (Archiwum Fotografii) i ponad 5 tysięcy nagrań dźwiękowych (Archiwum Historii Mówionej – wspólne z Domem Spotkań z Historią). Stanowi to kolekcję, którą można uznać za punkt odniesienia dla archiwistyki społecznej. Zbiór ma charakter ogólnopolski – dotyczy kraju w granicach przed- i powojennych.

Na dokumentowe zbiory archiwalne składają się dzisiaj w Ośrodku przede wszystkim: Archiwum Wschodnie (1901–56) – obejmujące historię odzyskiwania niepodległości, II RP, II wojnę i stalinizm; Archiwum Opozycji (1956–90) – zajmujące się niezależnym życiem społecznym w Peerelu oraz archiwum „Historii Bliskiej” (1901–2000) – obejmujące świadectwa z obszaru całej Polski w wymiarze historii lokalnej. Sposób powstawania tych zbiorów może być ilustracją mechanizmów charakterystycznych dla archiwistyki społecznej.

Od początku tworzenia zasobów KARTY nie pojawiały się żadne impulsy zewnętrzne – kolejne przedsięwzięcia były własną inicjatywą członków zespołu. Archiwum powstawało jako nasze grupowe odczucie woli społeczeństwa. Potwierdziło to potem wiele różnych środowisk społecznych, a także tysiące pojedynczych osób, które postanowiły przekazać nam swoje prywatne zbiory. Podstawowa część zasobu została stworzona z darowizn, przyjmowanych w całości, bez selekcji wstępnej; dopiero przy opracowaniu kolekcje są drobiazgowo analizowane.

Już chwilę po powstaniu podziemnej „Karty” (4 stycznia 1982), w pierwszych latach stanu wojennego, do coraz większej, nieźle ukrytej biblioteki

druków podziemnych, którą wtedy dysponowaliśmy, dokładaliśmy różne świadectwa, traktowane wówczas jako materiał redakcyjny. Dużo później okazało się, że zakładaliśmy (na rzecz obecnego Archiwum Opozycji) pierwszą środowiskową kolekcję tego czasu – zasób „Karty”.

Nasza systematyczność w gromadzeniu zbiorów zaczęła się dopiero wraz z rozruchem Archiwum Wschodniego – jako ogólnopolskiego ruchu społecznego. W pierwszych dniach listopada 1987 w Warszawie ukonstytuowany został Społeczny Komitet Archiwum Wschodniego. Pod zaproponowaną przeze mnie i mimo zastrzeżeń przyjętą nazwą „Archiwum Wschodnie” miał się kryć zbiór archiwalny dotyczący losów obywateli polskich w ZSRR i pod okupacją sowiecką, historii Kresów Wschodnich II RP oraz podziemia zbrojnego w Polsce powojennej (jako kontynuacji „naporu ze Wschodu”). Archiwum miało zbierać: wspomnienia, relacje, dokumenty, zdjęcia, mapy – wszystko, co jest w pamięci lub przechowane zostało przez świadków i ich rodziny.

Każda niemal z serii rozmów, które przeprowadzałem zanim zebrał się Komitet, miała w sobie odrobinę podniosłości: przez czterdzieści lat trwała w tej sprawie w Polsce prawie kompletna cisza, czas, by jakoś zasadniczo ją przełamać... Od początku pojawiał się – chyba ze względów mobilizacyjnych – wyraźny termin: mamy pięć lat, najwyżej pięć, potem nie będzie świadków, którzy mogliby dzielić się swoją pamięcią... Komitet założyły osoby reprezentujące siedem niezależnych instytucji-środowisk: Instytut Europy Wschodniej, grupę akowców-łagierników skupionych wokół Wiesława Krasnodębskiego, Obywatelski Komitet Poszukiwań Mieszkańców Suwalszczyzny Zaginionych w Lipcu 1945, Wydawnictwo „Spotkania”, Wydawnictwo Społeczne „KOS”, Wydawnictwo „Przedświt” oraz „Kartę”. W tym gronie spotkaliśmy się raz, ale to wystarczyło, by Archiwum Wschodnie zainauguowało prace na zasadzie „szerokiego akcesu społecznego”. Potem było tym naprawdę.

Archiwum Wschodnie stało się federacją pojedynczych osób, które nie reprezentowały swoich pierwotnych środowisk. Tworzyło się środowisko nowe, którego cele formułowane były niemal od zera, bez oglądania się na intencje instytucji-założycieli. Po dwóch miesiącach pracowało już kilkadziesiąt osób. Szybko rozszerzała się grupa warszawska, ale też, od grudnia 1987, zaczęły powstawać Oddziały Archiwum w innych miastach – we Wrocławiu, Lublinie, Poznaniu, Białymstoku... Po roku tych filii było już dwanaście.

Zakładaliśmy, że będzie to ruch społeczny, pospolite ruszenie – wyrastało ono z naszych doświadczeń i z czasem stanowiło publiczne potwierdzenie intuicji „Karty”. Niemniej rodziło się przedsięwzięcie odrębne, nie firmowane przez redakcję. Budując strukturę Archiwum w głównych miastach Polski, odwołałem się do dawnego środowiska teatru alternatywnego, tworzącego gęstą, ogólnopolską sieć – te więzi zadziały. Jeździłem do poszczególnych miast, zaczynając tam rozmowy od osób z bliskich grup scenicznych – jeśli same nie podjęły tej pracy, kierowały do zaufanych osób. W żadnym z miast nie zostałem z niczym. Dość szybko we wszystkich miejscach zaczęły się dołączać nowe osoby i to z reguły bez warunków wstępnych, deklarując bezinteresowną aktywność.

Początkowo tworzący się zespół nagrywał w zasadzie wszystkich, którzy się zgodzili. Tych, zresztą, było niewiele. Z trudem dowiadaliśmy się, kto jest kim ze Wschodu, potem zaczynało się wypraszenie zgody na nagranie. Wielu się bało, prosili, byśmy dali spokój, że nie chcą do tego wracać; a najważniejsze: bo i tak nie można już zapisać tamtej przeszłości.

Nagrania były robione według dwóch równoległych, rywalizujących z sobą koncepcji. Pierwsza, „historyków”, miała charakter detaliczny. Sformułowane zostały, po wielu konsultacjach, 23 rozbudowane pytania, na które odpowiadać mieli świadkowie. Uzasadniało taką formułę przekonanie, że każdy szczegół jest ważny, a świadek może nie znać jego wagi, więc należy dopytywać. Szybko się jednak okazało, że na precyzyjne pytania uzyskuje się zazwyczaj bardzo skrótowe, zdawkowe odpowiedzi, a świadkowie mają nieustanne poczucie, że – skoro nie pamiętają szczegółów – są nie na miarę historycznego zadania.

Druga, „radiowców”, zakładała, że świadek ma opowiadać całe swoje życie niemal po dzień dzisiejszy, według własnego rytmu, jak najrzadziej korygowanego pytaniami – tak, by nie zaburzyć jego naturalnej opowieści, a też by nie psuć nagrania, którego emocjonalna strona ma wielkie znaczenie. I ta metoda miała mankamenty – świadkowie niekorygowani przez nagrywających mówili z przejęciem, ale bardzo ogólnikowo, a często niezbyt wiarygodnie. Analiza gotowych relacji – w miarę rozszerzania się grupy nagrywających, a także wzrastającej liczby powstałych tak świadectw – stawała się coraz większym problemem. Z czasem zaczęliśmy rozumieć, że nie ilość nagrań, lecz wartość historyczna relacji rozstrzyga o sensie takiego wysiłku.

Powstawał zbiór relacji, ale też wspomnień, map, fotografii... Ludzie przekazywali ocalone przez siebie ślady „wschodniej” przeszłości. Początkowo trafiało to do różnych nieznanych Służbie Bezpieczeństwa mieszkań. Nigdzie, w żadnym z miast, gdzie pracę podjęły oddziały Archiwum Wschodniego, nie zakładaliśmy „centralnego” zbioru, bojąc się jakiejś akcji ze strony SB. Prowadząc Archiwum, wiedziałem, kto w danym mieście odpowiada za przechowywanie zbiorów, ale nie – gdzie się one znajdują. Gdy potem nadszedł czas legalizacji, okazało się, że prawie wszędzie zbiory wyjmowane są... z tapczanów. Rodziło się w nas coraz silniejsze marzenie, aby to jednak było prawdziwe archiwum, żeby był rzetelny katalog, by był porządek. Zbyt łatwo mogło się coś w tapczanach zawieruszyć.

Po zmianach ustrojowych w Polsce, po zalegalizowaniu naszych prac, stało się oczywiste, że konieczne jest scalenie zasobu. Wydawało się wtedy, że zbiór Archiwum Wschodniego będzie tu dominował – jako efekt ogólnopolskiego przedsięwzięcia – wzbogacany systematycznie przez różne osoby i środowiska (dopełniany jest zresztą do dzisiaj). Byliśmy jednak przekonani, że archiwum Ośrodka musi być szersze, że konieczne jest też uzupełnienie go o zbiory dotyczące historii powojennej. Te później okazały się objętościowo większe.

Archiwum Wschodnie daje obecnie wnikliwy obraz życia społecznego na Kresach Wschodnich II RP, a także tego, co się stało z ich mieszkańcami pod okupacją sowiecką, niemiecką i w Polsce powojennej. Wiele świadectw dotyczy

również powojennego podziemia zbrojnego. Z czasem poszerzyliśmy formułę tego zbioru, by mogły do niego trafiać wszelkie indywidualne świadectwa z okresu 1901–56. Z biegiem naszych prac przymiotnik „Wschodni” przesunął się znaczeniowo z historii Polski na historię Europy.

W 1991 roku, po przeprowadzeniu – w dziesięciolecie „13 grudnia” – konkursu na dzienniki stanu wojennego, utworzyliśmy drugą podstawową kolekcję: Archiwum Peerelu (uznawaliśmy „Peerel” za nazwę kraju, oddającą jego charakter lepiej niż rozwinięcie skrótu, od którego pochodziła; z czasem, z oporami, weszła do życia publicznego). Błędem okazało się jednak założenie, że metodami tego typu, dzięki gromadzeniu zapisów przechowywanych przez społeczeństwo, da się odtworzyć bieg losów państwa komunistycznego. W tym akurat trudno było rywalizować ze spuścizną archiwistyki państwowej, która z kolei życie społeczne w Peerelu, szczególnie niezależne od władzy, z zasady omijała.

Byliśmy przekonani, że akcje i zbiory Ośrodka powinny z czasem objąć historię społeczną całego XX wieku. Najpoważniejsze jednak nowe zadanie widzieliśmy w obszarze Archiwum Peerelu. Wzbogaciło się ono niebawem o plony konkursu „Czas Peerelu”, który ogłosiliśmy w 1994 roku wspólnie z TVP, 50 lat po powstaniu Polski komunistycznej – konkurs na dzienniki pisane w okresie 1944–89. Ogromny plon, także objętościowo – nie tylko dzienniki, ale liczne wspomnienia, reportaże, księgi pamiątkowe, kroniki rodzinne i szkolne, zbiory listów – stał się jednym z filarów Archiwum. Był w tym zaskakująco bogaty obraz życia społecznego w Peerelu. W konkursie wygrał dziennik Teresy Konarskiej z Czarnowa z lat 1979–89 (31-tomowy) – panoramiczny zapis dekady.

Organizowaliśmy akcje dokumentacyjne, które ożywiały pamięć o poprzednich dziesięcioleciach i podczas których liczne osoby przekazywały nam swoje domowe zbiory. Przejmowaliśmy coraz częściej kolekcje dawnych opozycjonistów i środowisk niezależnych. Z roku na rok było coraz bardziej oczywiste, że wszystko, czym się wobec Peerelu zajmujemy, dotyczy działalności nieoficjalnej, z reguły antysystemowej. Dlatego też w 1998 roku zmieniliśmy nazwę z Archiwum Peerelu na Archiwum Opozycji, bardziej adekwatną i jako opis samego zbioru, i jako sztyld przedsięwzięcia społecznego, które ma dopełniać archiwistykę państwa demokratycznego.

Szczególnie kompletowanie polskich druków drugoobiegowych z lat 1976–90 stało się obszarem naszej specjalizacji; niebawem miało się okazać, że to – obok zbioru w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie – największy taki zasób na świecie (a podziemie wydawnicze w Peerelu było unikatem w przestrzeni komunizmu). W ciągu lat 90. kolekcja „bibuły” okazała się wizytówką KARTY. Należą do niej także inne gatunkowo elementy stworzone w ówczesnym podziemiu. Obok druków (prasy, książek i broszur), zbieramy ówczesne nagrania dźwiękowe, zdjęcia, plastykę, galanterię patriotyczną...

I przy tym, i przy innych zbiorach – obok podstawowego zespołu – pracowali w Ośrodku wolontariusze (z niezwykłym oddaniem – panie na

emeryturze), stażyści (czasem zagraniczni), praktykanci (zwykle studenci). Nie ustawał napływ darów, z których to archiwum budowaliśmy. Skala nabytków potwierdzała charakter tego społecznego ruchu na rzecz pamięci.

Czasami zdarzały się dary wyjątkowe. Państwo zaczęło oddawać dawnym opozycjonistom skonfiskowane im przez SB materiały – wiosną 1998 otrzymał je również Jacek Kuroń: cztery wielkie pudła po telewizorach, wypełnione po brzegi „depozytem”. Postanowił przekazać całość do Archiwum Opozycji, w tym – niemal kompletne „księgi pokładowe” KSS „KOR”, czyli zeszyty, w których notowano rozmowy telefoniczne odbierane u Kurońców (zapisywano informacje o represjach czy akcjach opozycji). Znalazło się u nas 12 zeszytów, z lat 1977–80, bezcenny dokument czasu.

Nieco później Jacek Kuroń postanowił uzupełnić swą kolekcję zbiorami domowymi. Przede wszystkim – 600 listami prywatnymi z lat 1958–2001, w tym ponad 450 listami i grypsami, które wymienili z żoną w ciągu długich okresów przymusowej rozłąki. W tej kolekcji osobistej są różne oryginały: dokumenty KOR-u, zeszyty z notatkami, listy od znanych osób, szkice prac autorskich. Gdy w latach następnych dokładał do niej „wszystko pozostałe”: świadectwa szkolne, dyplomy, nominacje, medale – widać było, że tak porządkuje swoją historię.

Ważną częścią składową Archiwum Opozycji jest właśnie dokumentacja osobista i środowiskowa: niepowtarzalny zbiór rękopisów, maszynopisów, notatek, zdjęć... Od wielu osób otrzymaliśmy całe spuścizny (Zdzisława Najdera, Anieli Steinsbergowej, Stefana Brzozy...); od przedstawicieli wielu grup opozycyjnych – archiwa środowiskowe (Komitetu Helsińskiego, KOR-u, Grup Oporu „Solidarni”, Independent Polish Agency...). Założyliśmy prawie 2,5 tysiąca teczek opozycjonistów, które zawierają dokumenty dotyczące ich biografii, teksty własne, różnego rodzaju publiczne wystąpienia.

Gdy w 2003 roku zdecydowano z polskiej strony, by zgłosić do Listy Światowej Programu UNESCO „Pamięć Świata” przechowywane w Trójmieście tablice z 21 Postulatami Gdańskimi, postanowiono dołączyć do nich kolekcję oryginalnych archiwaliów legalnej „Solidarności”. Okazało się wtedy – ku naszemu niemałemu zdziwieniu – że najpoważniejsza w Polsce baza dokumentacyjna dla takiej kolekcji znajduje się w KARCIE.

Zgodziliśmy się dokonać rekonstrukcji naszych zbiorów i powołaliśmy specjalną kolekcję pod nazwą „Solidarność” – *narodziny ruchu*. Warszawskie Stowarzyszenie „Archiwum Solidarności”, przechowujące swoje zasoby w siedzibie Ośrodka, dołączyło do niej swoje archiwalia. Ta licząca 20 metrów bieżących półek kolekcja trafiła wraz z Postulatami na Listę „Pamięć Świata” – zawierającą najważniejsze przechowane świadectwa piśmiennictwa – jako jedyny w Polsce zbiór archiwalny dotyczący okresu powojennego. Zarejestrowana została jako kolekcja otwarta (może być uzupełniana), co stanowi zupełny unikat na Liście.

Sądziliśmy, że kolekcja ta stanie się załączkiem większego zbioru. 20 metrów dokumentów pozostałych po 10-milionowym Związku to nie jest osiągnięcie

imponujące. Jednak nie udało się tego przedsięwzięcia rozpowszechnić i kolekcja nie miała szans na rozrost, na ogólnospołeczny wysiłek zmierzający do jej dopełnienia.

Po latach widać, że całe Archiwum Opozycji udokumentowało to, co zaczyna umykać świadomości zbiorowej i co z czasem coraz trudniej odtwarzać: istotę doświadczenia Peerelu. Zgromadzone tu świadectwa pokazują, czym była opozycja wobec systemu, czym był ruch nonkonformizmu w świecie, który na konformizmie opierał swą skuteczność. Dominują tu zapisy dokonane przez osoby, które patrzyły nie przez pryzmat propagandy, czyli w sposób narzucony przez władze, ale wolny, taki, który pozwala przerzucić pomost między tamtą rzeczywistością a dzisiejszymi, demokratycznymi realiami. To bardzo ważne, by po tamtym czasie nie została tylko dokumentacja instytucji PRL.

Oba zbiory tematyczne, Archiwum Opozycji i Archiwum Wschodnie, pozyskały wielu sprzymierzeńców, którzy w swoim miejscu, mieście czy miasteczku, zbierali materiały dla konkretnej kolekcji (nie tylko dokumenty, także różnego rodzaju muzealia) – ich nazwiska powtarzają się w podziękowaniach publikowanych w kwartalniku historycznym „Karta”. Tematyka darów rozszerzyła się z czasem na cały XX wiek.

Do archiwum Ośrodka wchodzi także dokumentacja wszystkich projektów podejmowanych przez zespół KARTY lub naszych partnerów. Są tu między innymi materiały zgromadzone podczas terenowych akcji dokumentacyjnych, przeprowadzonych w wielu regionach nie tylko Polski (Gmina Stara Kiszewa, Zaolzie, Zamojszczyzna, całe dawne Kresy Wschodnie...).

Niezwykłą kolekcję Ośrodka przyniósł, prowadzony już przez 17 lat, konkurs „Historii Bliskiej”. Ponad 13 tysięcy uczniów szkół ponadpodstawowych, dokumentując swoją historię lokalną (w pracach tematycznych o charakterze badawczym), stworzyło archiwum opisujące praktycznie pełen XX wiek. Kolekcja ta obejmuje tysiące relacji nagranych w technice audio i wideo, dokumentów, zdjęć; świadectw najrozmaitszej natury, które budują opowieść o historii lokalnej, a w sumie – o historii wszystkich polskich regionów w poprzednim stuleciu. Ten typ dokumentowania przestrzeni lokalnej i lokalnego życia społecznego stał się możliwy dzięki całkowicie oddolnej energii młodzieży i jej opiekunów.

Archiwum Fotografii powstawało przez cały okres naszej działalności legalnej. Zdjęcia (z XX wieku, ale i z końca XIX) trafiały do niego wieloma drogami, najczęściej także jako dary. Wiele takich zbiorów znajduje się w rękach prywatnych, często są niszczone. W licznych wypadkach spuścizny po fotografach, czasami jedynych w danym mieście czy wsi, przepadają po ich śmierci; wyrzucane są zwłaszcza negatywy – uznawane przez rodzinę za śmieci. Jeśli mamy jakikolwiek tego rodzaju sygnał, podejmujemy interwencję. Ale nieraz przyjeżdżaliśmy za późno.

W warunkach podziemia i na początku działań legalnych rzadko odwoływaliśmy się do ikonografii, poprzestając zazwyczaj na tekstowej prezentacji

przeszłości. Z czasem stało się jasne, że bez zobrazowania, głównie za pomocą fotografii, opowieść pozostaje ułomna – brakuje jej tego znaczącego, a możliwego do odtworzenia wymiaru. Zintensyfikowaliśmy gromadzenie zdjęć, zarazem nasycając nimi publikacje, wystawy, prezentacje... Dzisiaj w KARCIE wiązanie przekazu tekstowego z ikonograficznym stanowi regułę.

Zbiory Ośrodka dopełnia Archiwum Historii Mówionej. Powstawało ono praktycznie od końca lat osiemdziesiątych, jako główna część Archiwum Wschodniego, samą nazwę stosujemy zaś od dziesięciu lat. W Archiwum, prowadzonym wraz z DSH (na Karowej 20), przechowujemy efekty naszych projektów dokumentacyjnych (w niemałym stopniu relacje najstarszych świadków), a także nagrania przekazane nam przez inne środowiska i osoby (dziennikarzy czy naukowców). DSH udostępnia zainteresowanym cały ten zasób.

Wszystkie „papierowe” i fotograficzne kolekcje Ośrodka są dostępne w warszawskiej siedzibie na Narbutta 29 – w naszej niewielkiej czytelnicy może pracować jednocześnie osiem osób. Udostępniane są na miejscu bezpłatnie wszystkim chętnym. Staramy się doprowadzić do takiego ich opisanie w bazach komputerowych, by możliwe było samodzielne orientowanie się w inwentarzach.

Powstałe kolekcje tworzą świadectwo zbiorowe o kluczowym znaczeniu dla przyszłości. Pokazuje ono ciągłość racji demokratycznych – od sytuacji przedwojennej, przez całą II wojnę i doświadczenie łamania kraju przez komunizm, po odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego. Bez takich zapisów pamięć historyczna Polski byłaby kaleką. Znaczenie przy tym ma sama ich otwartość – każdy może tu złożyć swoją składową tego świadectwa.

Archiwum Ośrodka ma charakter społeczny. Oznacza to także, że nie jest i nigdy nie będzie własnością prywatną. Statut Fundacji Ośrodka KARTA gwarantuje tym zbiorom wieczyste przechowywanie. Po ewentualnym zaprzestaniu działalności Fundacji, archiwalia przejdą na własność państwa i trafią – jako integralna kolekcja – do Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

ZBIORY ARCHIWUM OŚRODKA KARTA (dokumentowego, fotograficznego, audiowizualnego)

Archiwum Wschodnie (1901–56):

- » 1607 relacji spisanych z nagrań;
- » 4477 wspomnień i dzienników (w tym plony konkursów);
- » 666 opracowań;
- » wykazy Polaków i obywateli polskich represjonowanych w ZSRR, pod okupacją sowiecką lub w okresie instalowania władzy komunistycznej w Polsce;
- » 784 kolekcje osobiste – dokumenty, notatki, listy, fotografie, pamiątki, rysunki;

- » 1664 jednostki archiwalne kopii polskich zbiorów Instytutu Hoovera w Stanford (USA) – fragmenty kolekcji Andersa, Ministerstwa Informacji i Dokumentacji, Ambasady RP w Kujbyszewie oraz Instytutu Sikorskiego w Londynie;
- » 576 jednostek archiwalnych kopii dokumentów sowieckich dotyczących represji na obywatelach polskich z archiwów Rosji, Białorusi i Ukrainy pozyskanych w ramach międzynarodowego programu „Wspólne miejsce – Europa Wschodnia”;
- » muzealia – pamiątki z zesłania i łagrów (większość w stałym depozycie w Muzeum Niepodległości w Warszawie).

Archiwum Opozycji (1956–90):

- » 5520 książek i broszur II obiegu;
- » 3560 tytułów czasopism i gazetek II obiegu;
- » 1144 kasety magnetofonowe oficyn niezależnych;
- » 2664 kolekcje osobiste;
- » 161 zespołów środowiskowych;
- » 150 zespołów tematycznych;
- » ok. 1250 wspomnień, dzienników i relacji dotyczących Polski lat 1944–90;
- » ponad 300 plakatów oficjalnych i z II obiegu;
- » ponad 1100 okolicznościowych kart pocztowych II obiegu;
- » około 2200 znaczków poczty podziemnej;
- » ponad 400 eksponatów o charakterze muzealnym (znaczki przypinane, oporniki, biżuteria patriotyczna, transparenty, opaski strajkowe, pamiątki z obozów internowania i więzień, sprzęt drukarski).

Archiwum Fotografii (180.000 zdjęć):

- » zbiór zdjęć osób zesłanych w głąb ZSRR;
- » fotografie dokumentujące II wojnę światową;
- » dokumentacja fotograficzna działalności opozycji w PRL;
- » spuścizny fotografów: Witolda Górki, Joanny Helander, Irena Jarosińskiej, Mieczysława (Mietka) Michalaka, Jerzego Szota, Jarosława Tarania, Romualda Broniarka;
- » kilkaset kolekcji rodzinnych dotyczących m.in. życia codziennego w II Rzeczpospolitej i w czasie II wojny światowej.

Archiwum Historii Mówionej Ośrodka KARTA i Domu Spotkań z Historią:

- » 2900 relacji świadków historii nagranych w ramach różnych projektów Archiwum Historii Mówionej (m.in.: „Polacy na Wschodzie”, „Krzyż – Kreuz w XX wieku”, „Solidarność na wsi”, „Pamiętanie Peerelu”, „Kobiety wobec totalitaryzmu”, „XX wiek na Zaolziu”, „Nauczyciele i uczniowie. Opowieści o tajnym nauczaniu”, „Zapomniane obozy nazistowskie”);
- » 991 relacji z Archiwum Wschodniego;

- » 745 nagrań z Archiwum Opozycji (w tym kolekcje Janiny Jankowskiej i Wiesławy Grocholi);
- » 165 relacji nagranych w ramach projektu „Ocaleni z Mauthausen” („Mauthausen Survivors Documentation Project”);
- » 62 relacje nagrane w ramach projektu „Praca niewolnicza i przymusowa dla III Rzeszy” („International Slave and Forced Labourers Documentation Project”);
- » 17 nagrań otrzymanych z Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku;
- » 167 relacji z kolekcji autorskiej Joanny Wiszniewicz;
- » 116 nagrań wideo zrealizowanych w różnych projektach.

Archiwum „Historii Bliskiej” – plon szesnastu edycji konkursu dla młodzieży (1996–2012; uczestniczyło ponad 13,5 tysiąca uczniów):

- » ponad 7,6 tysiąca prac;
- » ok. 32 tysiące oryginalnych dokumentów;
- » ponad 61 tysięcy fotografii;
- » ponad 16 tysięcy godzin relacji świadków;
- » 400 dzienników;
- » 850 wspomnień.

opracowanie JOANNA MICHAŁOWSKA